

# ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA ŚWIATOWY DZIEŃ MISYJNY

18 października 2015 r.



## Kochani Bracia i Siostry!

Światowy Dzień Misyjny w 2015 r., obchodzony w Roku Życia Konsekrowanego, jest inspiracją do modlitwy i refleksji. Oczywiście jest, że każdy ochrzczony jest powołany do świadczenia o Panu Jezusie poprzez głoszenie wiary otrzymanej jako dar. W sposób szczególny dotyczy to osoby konsekrowanej, ponieważ istnieje mocna więź między *życiem konsekrowanym* i *misją*. Idea wiernego naśladowania Chrystusa, która spowodowała pojawienie się życia konsekrowanego w Kościele, jest odpowiedzią na Jego wezwanie, żeby wziąć krzyż i podążać za Nim, naśladować Jego oddanie Ojcu oraz Jego gesty posługi i miłość, utracić własne życie, by je odzyskać. A ponieważ całe życie Chrystusa ma charakter misyjny, to wszyscy, którzy wiernie Go naśladowają, muszą przyjąć ten sam misyjny styl życia.

Misyjny wymiar, który należy do samej natury Kościoła, stanowi również *kluczową część każdej formy życia konsekrowanego* i nie może być pominięty, ponieważ spowoduje pustkę, która zniekształci jego charyzmat. Misja to nie prozelityzm czy jakaś strategia. Stanowi ona część „gramatyki” wiary. Jest czymś niezbędnym dla tego, kto wsłuchuje się w głos Ducha Świętego, który szepcze „przyjdź” i „idź”. Ci, którzy naśladowają Chrystusa, nie mogą nie stać się misjonarzami i dobrze wiedzą, „że Jezus kroczy z nimi, rozmawia z nimi, oddycha z nimi. Dostrzegają Jezusa żywego towarzyszącego im pośród całego zaangażowania misyjnego” (*Evangelii gaudium*, 266).

Misje to pasja, którą żywimy wobec Jezusa i wobec ludzi. Gdy trwamy na modlitwie przed Jezusem ukrzyżowanym, to widzimy ogrom Jego miłości, która daje godność i nas umacnia, a równocześnie czu-

jemy, że ta miłość, która wypływa z Jego przebitego serca, rozlewa się na cały lud Boży i na całą ludzkość. Wtedy czujemy też, że On chce się nami posłużyć, aby przybliżyć się coraz bardziej do swojego umiłowanego ludu (por. *Evangelii gaudium*, 268) oraz do tych, którzy Go szczerym sercem szukają. W nakazie Jezusa „Idźcie” widzimy scenariusze i ciągle nowe wyzwania ewangelizacyjnej misji Kościoła. Wszyscy członkowie Kościoła są powołani do głoszenia Ewangelii poprzez świadectwo życia. Szczególnie zaś osoby konsekrowane są zaproszone do słuchania głosu Ducha Świętego, który je wzywa, by poszły na peryferie, do ludzi, do których nie dotarła jeszcze Ewangelia.

Pięćdziesiąta rocznica soborowego Dekretu Misyjnego *Ad gentes* jest dla nas wszystkich zachętą do ponownego odczytania i podjęcia refleksji nad tym dokumentem. Dekret Misyjny wywołał *mocny misyjny impuls w instytucjach życia konsekrowanego*. We wspólnotach kontemplacyjnych ukazano w nowym świetle postać świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misji, jako inspiratorki ścisłej więzi między życiem kontemplacyjnym i misją. Dla wielu zgromadzeń zakonnych czynnych zainteresowanie misjami, zainspirowane Soborem Watykańskim II, przejawiało się w wyjątkowej otwartości na misje *ad gentes*. Często towarzyszyło temu przyjmowanie braci i sióstr z terytoriów i kultur ewangelizowanych, na taką skalę, że dziś można mówić o międzykulturowości w życiu konsekrowanym. Dlatego istnieje pilna potrzeba, żeby potwierdzić na nowo, że centrum idei misyjnej stanowi Jezus Chrystus i że ta idea pociąga za sobą wymaganie całkowitego daru z siebie dla głoszenia Ewangelii. W tej kwestii nie może być żadnych kompromisów: *ci, którzy dzięki łasce Bożej podejmują misję, są powołani, aby nią żyć*. Dla nich głoszenie Chrystusa na licznych peryferiach świata staje się ich własną drogą podążania za Nim i nagrodą za wiele trudów i wyrzeczeń. Wszelkie próby zejścia z drogi tego powołania, nawet jeżeli towarzyszą temu szlachetne motywacje wynikające z licznych potrzeb duszpasterskich, kościelnych czy humanitarnych, nie dadzą się

pogodzić z wezwaniem Pana do osobistej służby Ewangelii. W *instytutach misyjnych* odpowiedzialni za formację powinni wskazywać jasno i uczciwie tę perspektywę życia i działania, jak też rozeznawać autentyczne powołania misyjne. Zwracam się szczególnie *do młodych*, którzy zdolni są jeszcze do dawania odważnego świadectwa i do podejmowania szlachetnych czynów, niejednokrotnie idąc pod prąd: *Nie pozwólcie się okraść z marzeń o prawdziwej misji*, o naśladowaniu Chrystusa poprzez całkowity dar z siebie. W głębi sumienia niech każdy postawi sobie pytanie, dlaczego wybrał misyjne życie i oceni swą gotowość do przyjęcia tego, czym ono jest: darem miłości w służbie głoszenia Ewangelii. Pamiętajcie o tym, że głoszenie Ewangelii najpierw jest koniecznością dla tego, kto kocha Mistrza, zanim stanie się koniecznością głoszenia tym, którzy Ewangelii nie słyszeli.

Dziś misja Kościoła stoi przed wyzwaniem uszanowania potrzeby wszystkich ludów, *aby powrócić do swoich korzeni i chronić wartości swoich kultur*. Chodzi o to, by poznawać i szanować inne tradycje i systemy filozoficzne oraz uznać prawo każdego ludu i każdej kultury do tego, by mogły wspierać się swoimi tradycjami w próbie zrozumienia tajemnicy Boga i w przyjmowaniu Ewangelii Jezusa, który jest światłem i ma moc przemieniać wszystkie kultury.

Wobec tej złożonej dynamiki stawiamy sobie pytanie: „*Komu przede wszystkim powinna być głoszona Ewangelia?*”. Odpowiedź jest jasna i znajdujemy ją w samej Ewangelii: ubogim, maluczkim, chorym, pogardzanym i zapomnianym, tym, którzy nie mają się czym odwdziżyć (por. Łk 14, 13-14). Ewangelizacja mająca na uwadze szczególnie takich ludzi jest znakiem Królestwa, które przyniósł Jezus: „Istnieje nierozwalna więź między naszą wiarą a ubogimi. Nie pozostawmy ich nigdy samych” (*Ewangelii gaudium*, 48). To musi być jasne szczególnie dla tych, którzy podejmują życie konsekrowane w duchu misyjnym: poprzez ślub ubóstwa decydują się naśladować Jezusa w Jego miłości do ubogich, nie teoretycznie, lecz w ten sam sposób jak On iden-

tyfikował się z ubogimi: żyjąc tak jak oni w niepewnej codzienności i rezygnując z wszelkiej władzy, po to, by stać się braćmi i siostrami ubogich, dając im świadectwo radości Ewangelii i stając się znakiem miłości Boga.

Żyjąc jako chrześcijańscy świadkowie i będąc znakiem miłości Ojca wśród ubogich i małych, osoby konsekrowane powinny promować w posłudze misyjnej obecność wiernych świeckich. Już Sobór Watykański II stwierdził: „Ludzie świeccy współpracują w dziele ewangelizacyjnym Kościoła i uczestniczą w jego zbawczym posłannictwie jako świadkowie i jako żywe narzędzia” (*Ad gentes*, 41). Misjonarze konsekrowani powinni otwierać się odważnie na tych, którzy chcą z nimi współpracować, choćby przez czas określony, aby mogli zdobyć doświadczenie. To są bracia i siostry, którzy pragną dzielić się powołaniem misyjnym wynikającym z chrztu. Domy i struktury misyjne są naturalnymi miejscami, by ich tam przyjmować i udzielać im wsparcia ludzkiego, duchowego i apostołskiego.

*Institucje i dzieła misyjne Kościoła* istnieją właśnie po to, by służyć tym, którzy nie znają Ewangelii Jezusa. To oznacza, że potrzebują charyzmatów i zaangażowania misyjnego osób konsekrowanych. Lecz wszyscy konsekrowani także potrzebują struktur, jako wyrazu troski Biskupa Rzymu, by gwarantować *koinonię* (wspólnotę), tak by współpraca i współdziałanie stanowiły integralną część misyjnego świadectwa. Jezus postawił jedność swoich uczniów jako warunek, aby świat uwierzył (por. J 17, 21). Spełnienie tego warunku nie jest jednoznaczne z podporządkowaniem się prawnym i organizacyjnym strukturom, czy też umniejszaniem roli Ducha Świętego, który inspiruje do różnorodności, ale może przyczynić się do większej skuteczności przekazu ewangelicznego i promowania jedności celów, która jest również owocem Ducha Świętego.

Dzieła misyjne, którymi dysponuje Następca Piotra, posiadają *uniwersalny horyzont apostołski*. Dlatego i one również potrzebują lic-

nych *charyzmatów życia konsekrowanego*, żeby ogarnąć niezmierny horyzont ewangelizacyjny i móc zapewnić odpowiednią obecność na wszystkich terytoriach, gdzie są posłane.

Drodzy bracia i siostry, prawdziwy misjonarz jest pasjonatem Ewangelii. Święty Paweł mówi: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9, 16). Ewangelia jest źródłem radości, wyzwolenia i zbawienia dla każdego człowieka. Kościół ma świadomość tego obdarowania, dlatego nieustannie głosi wszystkim „co było od początku, cośmy usłyszeli, co ujrzeliśmy na własne oczy” (1 J 1, 1). Misja sług Słowa – biskupów, kapłanów, zakonników i świeckich – polega na tym, by każdemu człowiekowi bez wyjątku umożliwić osobistą relację z Chrystusem. Na ogromnej przestrzeni misyjnej działalności Kościoła każdy wierzący jest wezwany, by jak najlepiej przeżywał swoje zaangażowanie wynikające z chrztu, zgodnie ze swoją osobistą sytuacją życiową. Wspaniałomyślną odpowiedzią na to uniwersalne powołanie mogą dać osoby konsekrowane poprzez intensywne życie modlitewne i jedność z Panem i Jego odkupieńczą ofiarą.

Powierzam Maryi, Matce Kościoła i wzorowi misyjnego zaangażowania, tych wszystkich, którzy współpracują w głoszeniu Ewangelii *ad gentes* lub na ich własnych terytoriach. Wszystkim głosicielom Ewangelii z całego serca udzielam apostołskiego błogosławieństwa.

Watykan, 24 maja 2015, w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Franciscus